

ły kłam jego zbyt ostrożnym przewidywaniami, niż-
by miało się okazać, iż jego przewidywania
były zbyt optymistyczne. Mam przeświadczenie,
że premier nie uwzględnił jednak tego rodzaju
czynników, jak wzrastający ruch oporu w kra-
jach okup., akcja oddz.gen.fito, a wreszcie
wzmagający się niepokój na Węgrzech, Bułgarii
i Rumunii. Dla mojego. mniej ostrożnego umysłu
nader wymowne są próby niem. propagandy,
wyolbrzymiania ostat. nalotów niem. na Lon-
dy, w których rzekomo uczestniczyło 700 bom-
bowców i arzucono 1000 ton bomb. Przypominają
się fałszerstwa niem. z czasów bitwy o W.Bry-
tanię. Goebbels próbuje pocieszyć swych
własnych rodaków, że Anglia podobnie cierpi
z powodu nalotów, jak i oni.-
Gen. Montgomery, jak wiadomo oświadczył, że
wojna może być wygrana jeszcze w tym roku.
Nie moja rzecz jest rozsądzać, kto z obu,
prem. Churchill, czy gen.Montgomery ma rację.
Jedno jest tylko pewne, mianowicie, że jeste-
śmy na drodze do zwycięstwa tak od zachodu, jak
i od wschodu. Przyszłe pokolenia dopiero bę-
dą w stanie ocenić wielkość wysiłków, w tym
celu poniesionych.-

